

PIOTR JANIAK

ORCID: 0000-0002-6364-2217

Uniwersytet Wrocławski

e-mail: [piotr.janiak@uwr.edu.pl](mailto:piotr.janiak@uwr.edu.pl)

## Publicznoprawne instrumenty „demokracji walczącej” w polskim systemie prawa

**Słowa kluczowe:** totalitaryzm, komunizm, faszyzm, nazizm.

### LEGAL INSTRUMENTS OF “MILITANT DEMOCRACY” IN THE POLISH SYSTEM OF PUBLIC LAW

#### Abstract

The Polish system of public law has legal mechanisms that reflect the idea of a militant democracy, assuming the need to equip the democratic system with instruments that will allow it to defend itself against actions aimed at its annihilation. They appear both on the constitutional level and in the acts of administrative and criminal law. As a result, the problem of the instruments of militant democracy becomes an interdisciplinary issue. The conducted analysis shows that the instruments in question, in spite of appearances, have a lot in common. Their use causes similar problems, the source of which are, among others, disputes arising around the concepts of Nazism, fascism, communism and totalitarianism.

**Keywords:** totalitarianism, communism, fascism, Nazism.

Zgodnie z art. 2 Konstytucji RP<sup>1</sup>: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Demokracja, inaczej ludowładztwo, to ustrój polityczny, w którym władzę sprawuje społeczeństwo<sup>2</sup>. Wprowadzenie do polskiego systemu normatywnego

---

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>2</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2. *D–H*, Warszawa 1995, s. 54.

w okresie transformacji ustrojowej zasady demokratycznego państwa prawnego miało kapitalne znaczenie z perspektywy jego rozwoju w nowych warunkach ustrojowych, jakie nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Deklaracja ustrojodawcy, że Rzeczpospolita Polska to państwo demokratyczne, jest, bez wątpienia, istotna. Należy mieć jednak na względzie, że demokracja nie jest wartością daną raz na zawsze. Warto wspomnieć, że wprowadzenie systemu totalitarnego, stanowiącego przecież zaprzeczenie demokracji, w ogarniętych kryzysem powstałym po zakończeniu pierwszej wojny światowej Niemczech nastąpiło nie siłą, lecz w wyniku zwycięskich i — co należy dobitnie podkreślić — demokratycznych wyborów. „*Historia (est) magistra vitae*” — stwierdził niegdyś Ciceron. Choć można mieć czasami wątpliwości, czy twierdzenie to nie jest nazbyt optymistyczne, to bez wątpienia historia nauczycielką życia być powinna. Wydaje się, że u podłoża poglądu Cicerona legła idea „demokracji walczącej” („*streitbare Demokratie*”, „*militant democracy*”<sup>3</sup>). Zakłada ona potrzebę wyposażenia ustroju demokratycznego w instrumenty, które pozwolą mu obronić się przed działaniami podmiotów, prowadzącymi do jej unicestwienia<sup>4</sup>.

Zagadnienie instrumentów demokracji walczącej ma interdyscyplinarny charakter. Regulacje normatywne pozwalają odnaleźć je na poziomie zarówno samej Konstytucji RP, jak i ustawodawstwa administracyjnego oraz karnego. Pierwsza, konstytucyjna płaszczyzna została zadekretowana w art. 13 ustawy zasadniczej w brzmieniu:

Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

B. Banaszak wskazuje, że nie można art. 13 Konstytucji RP odnosić wyłącznie do formalnego zakazu tworzenia i funkcjonowania partii i organizacji określonego rodzaju. Norma ta ma w istocie szersze znaczenie. Zobowiązuje ona władze publiczne do przeciwdziałania wszelkim staraniom tworzenia takich partii i organizacji lub co najmniej do monitorowania takich prób<sup>5</sup>. Jak podkreśla P. Tuleja, demokracja zakłada pluralizm polityczny, jednakże wolność tworzenia i funkcjonowania partii politycznych nie jest absolutna i może podlegać ograniczeniom. Podstawą do określenia ich zakresu jest właśnie koncepcja demokracji

<sup>3</sup> Na temat koncepcji *militant democracy* zob. A. Bień-Kacała, A. Jackiewicz, *Militant democracy — demokracja, która sama się broni (?)*, „Państwo i Prawo” 2017, nr 8, s. 25–41.

<sup>4</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, Warszawa 2018, s. 224.

<sup>5</sup> B. Banaszak, *Komentarz do art. 13 Konstytucji RP*, [w:] *idem*, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

walczącej. Odwołanie się do niej w celu zakazania działalności partii politycznych nie może być nadużywane<sup>6</sup>.

W sprawach zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych orzeka Trybunał Konstytucyjny (art. 188 pkt 4 Konstytucji RP) w trybie uregulowanym w art. 81–84 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym<sup>7</sup>. Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 roku o partiach politycznych<sup>8</sup> przewiduje prewencyjny charakter kontroli zgodności celów lub zasad działania partii politycznej z Konstytucją oraz następczy charakter kontroli zgodności celów lub działalności partii politycznej z Konstytucją. Prewencyjny charakter ma kontrola sprawowana w ramach procesu wpisu partii politycznej do ewidencji partii politycznych, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Sąd ten rozpatruje zgłoszenie, a w razie powstania wątpliwości co do zgodności z Konstytucją celów lub zasad działania partii politycznej określonych w statucie zobligowany jest zawiesić postępowanie i wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem w sprawie zgodności statutu z ustawą zasadniczą. Orzeczenie Trybunału o niezgodności z Konstytucją statutu partii politycznej lub jego części skutkuje odmową wpisu partii do ewidencji (art. 14 u.p.p.). Podobna procedura obowiązuje w przypadku rejestracji zmian w statucie. Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Konstytucją zmian statutu niesie za sobą odmowę wpisu tych zmian do ewidencji partii politycznych (art. 21 u.p.p.). Drugim rodzajem kontroli jest, wspomniana już, kontrola następcza zgodności celów lub działalności partii politycznych z Konstytucją dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny. Jej negatywny wynik skutkuje wykreśleniem partii z ewidencji (art. 44 u.p.p.). Delegalizację partii politycznej, dokonywaną przez Sąd Okręgowy w Warszawie w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, uznaje się za najdalej idącą ingerencję państwa w zasadę pluralizmu politycznego<sup>9</sup>.

Oba rodzaje kontroli różnią się od siebie między innymi podmiotem inicjującym. Kontrolę prewencyjną zainicjować może wyłącznie Sąd Okręgowy prowadzący ewidencję partii politycznych<sup>10</sup>, natomiast kontrolę następczą — podmioty wymienione w katalogu z art. 191 ust. 1 Konstytucji RP. Różne są również ich

<sup>6</sup> P. Tuleja, *Podstawy prawne delegalizacji partii politycznych*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 1, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 604.

<sup>7</sup> Dz.U. z 2019 r. poz. 2393.

<sup>8</sup> Dz.U. z 2018 r. poz. 580, dalej: „u.p.p.”.

<sup>9</sup> M. Granat, *Wymogi formalne wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie badania celów lub działalności partii politycznych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 40, 2018, s. 626.

<sup>10</sup> Na marginesie warto wspomnieć, że rozwiązanie to oceniane jest w doktrynie jako niekonstytucyjne z uwagi na *numerus clausus* podmiotów zdolnych, w myśl Konstytucji, do zainicjowania postępowania przed Trybunałem — tak P. Tuleja, *op. cit.*, s. 617.

potencjalne skutki. W pierwszym przypadku jest nim odmowa wpisu partii do ewidencji lub odmowa wpisu zmian statutu, w drugim zaś — delegalizacja partii politycznej.

Drugą płaszczyzną realizacji koncepcji demokracji walczącej odnaleźć można w przepisach prawa administracyjnego. Mowa tu przede wszystkim o ustawie z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki<sup>11</sup>. Cel regulacji normatywnej wynika *explicite* z nazwy ustawy. Prawodawca wprowadza zakaz upamiętniania osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów. Nazwy te nie mogą ponadto w inny sposób propagować ustroju totalitarnego (art. 1 ust. 1 ustawy dekomunizacyjnej). Sankcją za naruszenie przez jednostkę samorządu terytorialnego wprowadzonego zakazu jest nieważność uchwały nadającej zakazaną nazwę. Nieważność tę stwierdza wojewoda w ramach swych kompetencji nadzorczych. Stwierdzenie nieważności uchwały musi zostać poprzedzone opinią Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o sprzeczności nazwy z ustawowym zakazem propagowania ustrojów totalitarnych (art. 2 ust. 1 ustawy dekomunizacyjnej). Jeśli jednostka samorządu terytorialnego nie nada nowej nazwy w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się rozstrzygnięcia nadzorczego, a jej nadanie jest konieczne do oznaczania adresów, wojewoda wydaje zarządzenie zastępcze<sup>12</sup> nadające nazwę zgodną z przepisami prawa (art. 3 ust. 1 ustawy dekomunizacyjnej). Wprowadzona reglamentacja nazewnicza odnosi się do nazw nadawanych przez jednostki samorządu terytorialnego po wejściu w życie ustawy, co nastąpiło 2 września 2016 roku.

Działanie ustawodawcy zostało skierowane także wobec nazw zastanych, a więc nadanych w dotychczasowym stanie prawnym. Jednostki samorządu terytorialnego zostały zobligowane do dokonania zmiany nazw, które obowiązywały w dniu wejścia w życie ustawy, a pozostawały w sprzeczności z ustawową dyrektywą nazewniczną. Niewykonanie obowiązku w nakreślonym dwunastomiesięcznym terminie skutkowało przypisaniem wojewodzie kompetencji do wydania zarządzenia zastępczego<sup>13</sup> zmieniającego zakazaną nazwę. I tym razem warunkiem *sine qua non* wydania tego zarządzenia była opinia Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (art. 6 ustawy dekomunizacyjnej).

<sup>11</sup> Dz.U. z 2018 r. poz. 1103, dalej: „ustawa dekomunizacyjna”.

<sup>12</sup> Zob. K. Szlachetko, *Instrumentalizacja nadzoru nad samorządem terytorialnym na przykładzie regulacji zarządzenia zastępczego wojewody w sprawach związanych z dekomunizacją przestrzeni publicznej*, „Samorząd Terytorialny” 2019, nr 6, s. 48–60.

<sup>13</sup> Zob. K. Borówka, *Zarządzenie zastępcze wojewody*, Warszawa 2018, s. 142–145.

Nie jest do końca przesądzone, kiedy można uznać daną nazwę za „symbolizującą” lub „propagującą” ustroj totalitarny, a przez to naruszającą przepisy ustawy. Użycie przez ustawodawcę nieprecyzyjnych pojęć jest powodem znaczących trudności w procesie jej stosowania<sup>14</sup>. Analiza orzecznictwa sądów administracyjnych daje podstawy do wyróżnienia dwóch koncepcji symbolizowania czy propagowania ustroju totalitarnego. Pierwszą z nich można określić mianem subiektywnej. Reprezentatywne jest dla niej uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 maja 2019 roku, w którym sąd wskazał, że

Symbol to przedmiot albo znak zastępujący, reprezentujący, oznaczający, przywołujący na myśl, jakieś pojęcie, czynność, przedmiot, widomy znak czegoś niewidzialnego. Aby dana osoba była uznana za symbol określonego ustroju totalitarnego (np. komunizmu) musi zatem zostać wykazane, że oznaczenie tej osoby (imię i nazwisko) stanowi właśnie taki symbol. Nazwa danej ulicy symbolizuje ustroj totalitarny, jeżeli jej oznaczenie jednoznacznie jest kojarzone z danym ustrojem, jest powszechnie rozpoznawalne i na tyle wyodrębnione, że samodzielnie występująca taka nazwa identyfikuje się z daną ideologią. Tylko wówczas można stwierdzić, że nazwa takiej ulicy symbolizuje ustroj totalitarny<sup>15</sup>.

Koncepcja ta zakłada zatem, że związek danej nazwy z ustrojem totalitarnym powinien istnieć w świadomości administrowanych (nazwa ma być kojarzona z ustrojem totalitarnym), aby był objęty ustawowym zakazem. Czynnikiem spornym w tej koncepcji jest ustalenie, czy krąg podmiotów, u których rzeczono skojarzenie ma powstać, ogranicza się wyłącznie do mieszkańców jednostki samorządu terytorialnego (wspólnoty gminnej)<sup>16</sup>, czy też zasięg symbolizowania/propagowania powinien być szerszy<sup>17</sup>.

W opozycji do koncepcji subiektywnej pozostaje koncepcja obiektywna. Jej założenia doskonale odzwierciedla następujący fragment uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 czerwca 2019 roku:

Oceniając ten symboliczny charakter należy mieć na uwadze, iż sama aktualna świadomość społeczeństwa (w tym brak negatywnych konotacji, jednoznacznych skojarzeń), co do zasady nie jest wystarczającą przesłanką negatywną pozwalającą na stwierdzenie, że dane nazwisko nie symbolizuje komunizmu w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy, czy też nie propaguje go w rozumieniu art. 1 ust. 2 ustawy. Wówczas bowiem wyłącznie od subiektywnej świadomości

<sup>14</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt II OSK 744/19, LEX nr 2706516.

<sup>15</sup> Sygn. akt II OSK 389/19, LEX nr 2699896.

<sup>16</sup> Tak wyroki: Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2018 roku, sygn. akt II OSK 2283/18, LEX nr 2629221; Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 listopada 2018 roku, sygn. akt II OSK 2836/18, LEX nr 2628182.

<sup>17</sup> „Rację ma strona skarżąca kasacyjnie, że nie należy upatrywać jedynie w opinii (w ocenie) wspólnoty samorządowej znaczenia danej osoby jako symbolu komunizmu lub innego ustroju totalitarnego. Dana postać, wydarzenie, data lub organizacja staje się symbolem wówczas, gdy powszechnie jest kojarzona z danym ustrojem totalitarnym, a nie jedynie przez członków określonej gminnej wspólnoty samorządowej” — wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2018 roku, sygn. akt II OSK 1825/18, LEX nr 2591161.

odbiorcy zależałoby, do jakich dokonań, wydarzeń, faktów historycznych przypisze tę postać. Świadomość historyczna społeczeństwa nie jest jednakowa, tak jak jednakowe, w relacji do wydarzeń historycznych, nie jest społeczeństwo, którego emanacją jest owa świadomość. Niejasne jest także przez kogo, jaką metodą ta świadomość historyczna mogłaby być mierzalna, i w jakim wymiarze wystarczyłoby to do uznania, że konkretna osoba stanowi symbol ustroju totalitarnego. Zatem zarówno tzw. świadomość historyczna, jak i potencjalne desygnaty i metody jej ewaluacji ze swej istoty uznać należy za nieprzydatne do stwierdzenia, że dana postać ma na tyle silne konotacje z systemem totalitarnym, że stanowi jego symbol. Ów dowód — jako nieadekwatny — nie powinien być zatem uznawany za jednoznacznie przesądzający, że dana postać symbolizuje bądź nie ten ustrój. Należy również zauważyć, że czym innym jest odwołanie się wyłącznie do świadomości pokolenia współczesnego osobie będącej patronem ulicy, a czym innym do rozumienia tożsamyh faktów przez osoby żyjące współcześnie. Podsumowując: symbolizowanie bądź propagowanie w rozumieniu omawianych przepisów rozumieć należy w sposób zobiektywizowany i odnoszący się zasadniczo do życiorysu danej osoby, jej dokonań, zasług i innych okoliczności, które uzasadniały nazwanie jej imieniem budowli, czy też obiektu bądź urzędnika użyteczności publicznej<sup>18</sup>.

Podobny pogląd wyraził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 stycznia 2020 roku. Wskazał w nim, że dla stwierdzenia, iż nazwa upamiętnia osobę, organizację, wydarzenie, datę symbolizujące komunizm lub inny ustrój totalitarny lub też w inny sposób propaguje ten ustrój, odbiór społeczny nie jest przesądzający. Za wystarczające należy uznać, że pewne fakty z życia danej osoby sugerują na tyle silne związki z systemem totalitarnym, że stanowi ona jego symbol lub go propaguje<sup>19</sup>.

Każda z ukazanych koncepcji ma swoje wady i zalety. Wydaje się jednak, że należy uznać za prawidłową pierwszą z nich. Pozostaje ona w zgodzie z literalną wykładnią norm. Wykładnia rozszerzająca, cechująca drugą koncepcję, powinna zostać odrzucona z uwagi na konstytucyjnie gwarantowaną samodzielność jednostek samorządu terytorialnego.

Nazwy, których zgodność z prawem najczęściej staje się przedmiotem sądowno-administracyjnej kontroli, to — ponad wszelką wątpliwość — nazwy ulic odnoszące się do postaci historycznych lub też określonych dat. Aby uznać, że określona osoba nie może być patronem ulicy, należy przesądzić, że symbolizuje ona komunizm lub inny ustrój totalitarny, przy czym ustawodawca za propagujące komunizm uważa także nazwy odwołujące się do osób będących symbolami represyjnego, autorytarnego i niesuwerennego systemu władzy w Polsce w latach 1944–1989 (art. 1 ust. 2 ustawy dekomunizacyjnej). Nie wystarczy zatem sam związek osoby z ustrojem totalitarnym, bowiem pojęcie „związania” ma dużo szerszy zakres niż pojęcia „symbolizowania” lub „propagowania” i jest obce ustawie dekomunizacyjnej<sup>20</sup>. Nie symbolizują zatem komunizmu osoby, które

<sup>18</sup> Sygn. akt II OSK 1200/19, LEX nr 2753956.

<sup>19</sup> Sygn. akt II SA/Po 997/19, LEX nr 2781752.

<sup>20</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 29 maja 2018 roku, sygn. akt III SA/Kr 130/18, LEX nr 2499989

były wprawdzie związane z minionym systemem, jednak współcześnie nie są rozpoznawalne w tym charakterze w kręgach społecznych szerszych niż znawcy historii<sup>21</sup>. W języku polskim określenie, że dana osoba jest symbolem jakiejś idei oznacza, że stanowi ona jej uosobienie; sama tę ideę wyznaje, utożsamia się z nią, przez co jest też tak postrzegana przez innych. Używając pojęcia symbolu, za pomocą którego dochodziłoby do propagowania komunizmu, prawodawca poza zakazem ustawowym pozostawił przypadki osób powiązanych z systemem władzy komunistycznej, uczestniczących w jej sprawowaniu, współpracujących z systemem totalitarnym, jeśli te osoby nie są symbolami komunizmu lub innego ustroju totalitarnego<sup>22</sup>. Przyjmuje się, że przepisy ustawy dekomunizacyjnej wymagają ścisłej interpretacji, zgodnej z legitymowanym konstytucyjnie celem w postaci eliminacji z przestrzeni publicznej zjawisk, które mogą być określone jako propagowanie komunizmu<sup>23</sup>. Za postaci symboliczne dla komunizmu należy uznać osoby stojące na czele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), milicji, wojska czy członków Komitetu Centralnego PZPR, bowiem ich rola w tworzeniu systemu komunistycznego jest bezapelacyjna i powszechnie znana<sup>24</sup>. Postaciami symbolicznymi dla komunizmu są jego współtwórcy oraz prominentni działacze tacy jak W. Lenin, J. Stalin, B. Bierut, W. Gomułka<sup>25</sup> czy E. Gierek<sup>26</sup>. Gdyby ustawodawca pragnął zrównać symbolizowanie komunizmu z pewnymi faktami historycznymi, takimi jak członkostwo w Komunistycznej Partii Polski (KPP) lub Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), to z pewnością w ustawie wprost postanowiliby, że członkowie tych organizacji nie mogą być patronami ulic<sup>27</sup>. Ingerencja nadzorcza dopuszczalna jest wyłącznie w sytuacji, gdy nazwa odwołująca się do nazwiska danej osoby ma taki wydźwięk społeczny, że nadanie lub pozostawienie nazwy prowadziło do zagrożenia ważnego, również z perspektywy wartości konstytucyjnych i ustrojowych, celu — zapobiegania popularyzowaniu idei reprezentowanych przez komunizm lub też inny system totalitarny, a nie we wszelkich sytuacjach, gdy ocena postaci danego patrona ulicy lub

<sup>21</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 19 sierpnia 2019 roku, sygn. akt III SA/Gl 529/19, LEX nr 2721696.

<sup>22</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 19 lutego 2019 roku, sygn. akt IV SA/Gl 1060/18, LEX nr 2656702.

<sup>23</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 12 lipca 2018 roku, sygn. akt III SA/Gd 333/18, LEX nr 2523472.

<sup>24</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 2 października 2018 roku, sygn. akt II SA/Bd 833/18, LEX nr 2580934.

<sup>25</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 11 września 2018 roku, sygn. akt II SA/Bd 851/18, LEX nr 2559159.

<sup>26</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 17 maja 2018 roku, sygn. akt IV SA/Gl 155/18, LEX nr 2517542.

<sup>27</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 grudnia 2018 roku, sygn. akt II OSK 2417/18, LEX nr 2614402.

innego obiektu, w tym również jego postaw moralnych lub też wyborów politycznych, mogłaby budzić kontrowersje<sup>28</sup>.

Rozeznanie, którym datom przypisać cechę symbolizowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego, jawi się jako nie mniej problematyczne. Wynika to między innymi z różnorodnych sposobów wykorzystania dat w nazwach ulic. Niekiedy lokalny prawodawca w nazwie wykorzystuje pełną datę (określającą dzień, miesiąc i rok), innym razem ogranicza się do wskazania dnia i miesiąca, a czasem dookreśla w jej treści, z którym wydarzeniem historycznym pozostaje ona związana. Oczywiście im nazwa jest bardziej precyzyjna, tym łatwiej dokonać jej kwalifikacji jako zgodnej bądź niezgodnej z przepisami prawa.

W sytuacji, gdy symbolika danej daty i do tego bez określenia roku ma odnosić się do wydarzenia sprzed wielu lat, niezbędne jest precyzyjne wykazanie, że funkcjonująca w przestrzeni publicznej nazwa faktycznie symbolizuje komunizm<sup>29</sup>. Nazwa ulicy ograniczająca się do daty dziennej i miesiąca może być odczytywana na różne sposoby. Wobec tego jedynie od subiektywnej świadomości lokalnej społeczności zależy, do jakiego zdarzenia lub okresu przypisać można taką datę. Wieloznaczna nazwa nie może być uznana za symbol komunizmu (czy też okresu powojennych represji), jeśli lokalna społeczności nie łączy tej nazwy z wydarzeniami symbolizującymi ustrój totalitarny<sup>30</sup>, w szczególności gdy nazwa ta może być kojarzona z kilkoma wydarzeniami o różnorodnym charakterze (zakończenie wojny, wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, wkroczenie Armii Czerwonej)<sup>31</sup>. W orzecznictwie spotkać można pogląd, że aby data symbolizowała komunizm, musi to wynikać z jej brzmienia, względnie z nazwy własnej opatrzonej dodatkowym kwantyfikatorem (na przykład „Manifestu 22 lipca”, „22 lipca — PRL-u”, „22 lipca — Święta Odrodzenia”), bądź z intencji, jakie przyświecały jej twórcom<sup>32</sup>. Co ciekawe, ta sama nazwa może zostać raz uznana za naruszającą przepisy ustawy, innym razem — za zgodną z jej celem. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie, inny będzie wymiar symboliczny daty wkroczenia Armii Czerwonej do różnych miejscowości na terenie Polski. Przykładowo w Wielkopolsce było to związane z wypędzeniem hitlerowskiego okupanta, będącego jedynym agresorem, z którego antypolską, zbrodniczą działalnością mieszkańcy Wielkopolski mieli do tego czasu do czynienia. Uprawdopodobnia to twierdzenie, że na-

<sup>28</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 10 maja 2018 roku, sygn. akt III SA/Wr 141/18, LEX nr 2544106.

<sup>29</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2018 roku, sygn. akt II OSK 2400/18, LEX nr 2613699; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2018 roku, sygn. akt II OSK 2283/18, LEX nr 2629221.

<sup>30</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 29 maja 2018 roku, sygn. akt II SA/Bd 432/18, LEX nr 2550933.

<sup>31</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2018 roku, sygn. akt II OSK 2836/18, LEX nr 2628182.

<sup>32</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 24 października 2017 roku, sygn. akt II SA/Ol 418/17, LEX nr 2398027.



zwa ulicy miała symbolizować nie wkroczenie Armii Czerwonej i wprowadzenie ustroju komunistycznego, ale zakończenie okupacji niemieckiej, ówczasie jedynej znanej mieszkańcom tych terenów<sup>33</sup>. Zupełnie inny symboliczny wymiar będzie miała data wkroczenia Armii Czerwonej na przykład do Warszawy, po uprzednim braku udzielenia wsparcia powstaniu warszawskiemu i przyzwoleniu na wielomiesięczne i systematyczne niszczenie miasta przez hitlerowskiego okupanta, czy też data wkroczenia Armii Czerwonej na tereny zajęte w 1939 roku przez ZSRR w wyniku realizacji postanowień paktu Ribbentrop–Mołotow<sup>34</sup>.

Ustawa dekomunizacyjna zawiera szereg mankamentów, które przyczyniają się do jej krytycznej oceny. Wśród nich należy wskazać przede wszystkim na wykorzystanie w treści jej przepisów określeń, których znaczenie nie jest jednoznacznie rozumiane, jak choćby „komunizm” czy „ustrój totalitarny”. Ponadto wprowadzone mechanizmy, których sztandarowym przykładem jest zarządzenie zastępcze, mocno ingerują w przypisaną jednostkom samorządu terytorialnego samodzielność<sup>35</sup>. Dobitym przykładem dążenia ustawodawcy w kierunku jej ograniczenia jest brzmienie art. 6c ustawy dekomunizacyjnej. Przepis ten limituje możliwość poddania zarządzenia zastępczego sądowoadministracyjnej kontroli poprzez wprowadzenie wymogu, iż skarga jest dopuszczalna wówczas, gdy niewykonanie obowiązku, który zaktualizował kompetencję organu nadzoru do podjęcia zarządzenia zastępczego, wynikało z braku możliwości jego realizacji z przyczyn niezależnych od jego adresata.

Kolejny instrument „demokracji walczącej” został zadekretowany w regulacjach prawno Karnych. Ustawodawca przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch dla każdego, kto dopuszcza się czynu polegającego na publicznym propagowaniu faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub na nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (art. 256 § 1 k.k.<sup>36</sup>). Tożsamej karze podlega ten, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść propagującą totalitarny ustrój państwa lub nawołującą do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo

<sup>33</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2018 roku, sygn. akt II SA/Po 187/18, LEX nr 2570861.

<sup>34</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 10 maja 2018 roku, sygn. akt II SA/Po 117/18, LEX nr 2511367.

<sup>35</sup> Zob. K. Bandarzewski, *Nadawanie nazw ulicom a samodzielność samorządu gminnego (uwagi na tle regulacji tzw. ustawy dekomunizacyjnej)*, [w:] *Konstytucyjne umocowanie samorządu terytorialnego*, red. M. Stec, K. Małyśa-Sulińska, Warszawa 2018; P. Łazutka-Gawęda, *Zagrożenie dla zasady decentralizacji i współdziałania*, [w:] *Decentralizacja i centralizacja w administracji publicznej. Współczesny wymiar w teorii i praktyce*, red. R. Budzisz, B. Jaworska-Dębska, E. Olejniczak-Szałowska, Warszawa 2019.

<sup>36</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny, Dz.U. z 2020 r. poz. 1444.

ze względu na bezwyznaniowość (art. 256 § 2 k.k.)<sup>37</sup>. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w art. 256 § 2 k.k., jeśli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej (art. 256 § 3 k.k.)<sup>38</sup>.

W nauce prawa karnego wskazuje się, że znamiona czynu zabronionego „faszystowski ustrój państwa”, „inny totalitarny ustrój państwa” mają charakter odsyłający. Ich wykładnia wymaga sięgnięcia do ustaleń współczesnej historiografii i politologii<sup>39</sup>. Znamiona te cechuje nieostry charakter, będący konsekwencją sporów narosłych wokół pojęć totalitaryzmu i faszyzmu we wspomnianych naukach<sup>40</sup>.

Przestępstwo propagowania ustroju totalitarnego jest przestępstwem umyślnym, które może być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Jednocześnie występki ten ma formalny charakter, bowiem dla jego zaistnienia nie jest konieczny skutek w postaci przekonania kogokolwiek do totalitarnego ustroju<sup>41</sup>. Przestępstwo zostaje zatem popełnione już w chwili ukończenia samego czynu propagowania<sup>42</sup>. Aby czyn propagowania ustroju totalitarnego mógł zostać uznany za przestępstwo, jego sprawca musi dopuścić się go publicznie. Irrelevantne

<sup>37</sup> Zob. wnikliwe analizy obu przepisów autorstwa P. Bachmata (*idem*, *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści (art. 256 § 1 K.K.)*, [w:] *Stosowanie prawa. Księga jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości*, red. A. Siemaszko, Warszawa 2011), W. Kuleszy (*idem*, *Pochwalanie faszyzmu i komunizmu w świetle prawa karnego (uwagi de lege praevia, lata et ferenda)*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011) oraz T. Schefflera (*idem*, *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część ogólna*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 34, 2012, nr 3; *idem*, *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część szczególna I*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 40, 2018, nr 4; *idem*, *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część szczególna II*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 41, 2019, nr 1; *idem*, *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część szczególna III*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 41, 2019, nr 2).

<sup>38</sup> Zob. M. Budyn-Kulik, *Wyłączenie odpowiedzialności karnej za występki z art. 256 § 2 k.k.*, [w:] *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Witolda Kuleszy*, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020.

<sup>39</sup> P. Bachmat, *op. cit.*, s. 692–693.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 750; zob. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Autorytaryzm i totalitaryzm*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2003.

<sup>41</sup> P. Radziejewski, *Propagowanie totalitaryzmu i nawoływanie do nienawiści (art. 256 Kodeksu karnego)*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” 2012, nr 1, s. 123.

<sup>42</sup> P. Bachmat, *op. cit.*, s. 702.

prawnokarnie będzie propagowanie ustroju totalitarnego na przykład w prywatnej rozmowie lub prywatnym mieszkaniu podczas uroczystości towarzyskiej lub rodzinnej<sup>43</sup>.

Spośród wielu problemów związanych z zastosowaniem analizowanych przepisów ustawy karnej jako szczególnie interesująca jawi się kwestia wykonywania w przestrzeni publicznej symboli kojarzonych z ideologią totalitarną (na przykład sierp i młot, swastyka). Problem ten jest dostrzegalny w prawie nie tylko krajowym, lecz także międzynarodowym<sup>44</sup>. Zwrócić należy uwagę na jego dwa aspekty. Pierwszy z nich sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie symbole można uznać za symbole totalitaryzmu, jeśli ma się na względzie, że reżimy totalitarne nieraz zawłaszczają symbole, które pierwotnie miały z totalitaryzmem niewiele wspólnego, natomiast drugi wymaga oceny, kiedy posłużenie się symbolem totalitaryzmu staje się relewantne prawnokarnie.

W odniesieniu do drugiego aspektu zwrócić należy uwagę, że przepis art. 256 § 1 k.k. *expressis verbis* odnosi się do totalitarnego ustroju państwa, a nie do ideologii totalitarnej. Fakt ten jest źródłem wątpliwości co do kryminalizacji czynu polegającego na wprowadzaniu do przestrzeni publicznej symboli totalitarnych. Jak wskazuje M. Budyn-Kulik, istnieją dwa dopuszczalne sposoby interpretacji przywołanego przepisu. Możliwe jest uznanie, że symbolika totalitarna stanowi integralną część nie tylko ideologii, lecz także w pewnym sensie ustroju państwa totalitarnego. Wówczas posługiwanie się symbolami totalitaryzmu może być oceniane jako propagowanie ustroju totalitarnego<sup>45</sup>. Wykładnia wąska wyłącza z kolei dokonanie takiej kwalifikacji czynu<sup>46</sup>. Jej zwolennicy podkreślają, że pojęcie faszystowskiego ustroju państwa jest węższe niż pojęcie faszyzmu, zaś propagator takiego ustroju musi posiadać choćby podstawową wiedzę o tym, co przesądza, że ustrój państwa staje się totalitarny. Przypisanie zatem sprawcy zamiaru propagowania ustroju totalitarnego wymaga ustalenia, że znamiona czynu zabronionego znalazły odbicie w świadomości sprawcy, a ich wypełnienie zostało objęte jego wolą. Koniecznym warunkiem odpowiedzialności karnej ma

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 683.

<sup>44</sup> Zob. A. Rogalska-Piechota, *Europa prawicowych i lewicowych systemów totalitarnych oczami obu europejskich trybunałów na przykładzie węgierskiej sprawy „czerwonej gwiazdy”*, [w:] *Między wykładnią a tworzeniem prawa. Refleksje na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i międzynarodowych trybunałów karnych*, red. C. Mik, K. Gałka, Toruń 2011; A. Sakowicz, *Używanie symboli ideologii nazistowskiej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Uwagi na podstawie sprawy Nix v. Niemcy oraz Šimunić v. Chorwacja*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 1.

<sup>45</sup> Zob. P. Domagała, *Jeszcze o propagowaniu faszystowskiego ustroju państwa w świetle polskiego prawa karnego (kilka uwag na marginesie artykułu prof. Witolda Kuleszy)*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 5.

<sup>46</sup> M. Budyn-Kulik, *Kryminalizacja propagowania totalitaryzmu (faszyzmu) w polskim kodeksie karnym*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 2, s. 13.

być udowodnienie, że sprawca czynu, dysponując wiedzą, czym jest faszystowski ustroj państwa w jego całokształcie, chciał go publicznie propagować<sup>47</sup>.

Abstrahując od zasadności którejs z przywołanych koncepcji, rację należy przyznać P. Bachmatowi, że

Nie każdy, kto namaluje na murze swastykę, wzniesie publicznie rękę w geście nazistowskiego pozdrowienia, wykrzyczy słowa Sieg Heil czy pokaże się w niemieckim mundurze i hełmie z czasów drugiej wojny światowej, od razu kieruje się zamiarem przekonania innych osób do faszystowskiego ustroju państwa. Niezależnie od tego, że podobne zachowania budzą zdziwienie, konfuzję, a nawet uzasadnione oburzenie, byłoby nazbyt daleko idącym uproszczeniem kwalifikowanie ich bez głębszego namysłu, niejako z automatu, jako propagowanie ustrojów totalitarnych, w tym w szczególności ustroju III Rzeszy<sup>48</sup>.

Ekspozowanie symboli totalitaryzmu nie może być uznane za przestępstwo, jeśli nie ma na celu propagowania ustroju totalitarnego<sup>49</sup>.

Przyjmowanie w systemie prawa mechanizmów obrony demokracji jest nie lada wyzwaniem dla ustawodawcy. Istnieje realne ryzyko, że instrumenty, które w swym założeniu mają ją chronić, w istocie będą godziły w jej fundamentalne wartości, takie jak pluralizm polityczny, wolność słowa, decentralizacja władzy publicznej. Prawodawca, realizując swą misję obrońcy demokracji, wykorzystuje przepisy przynależne do różnych gałęzi systemu prawa publicznego. Jak dowiodła analiza, są one dalekie od doskonałości, co utrudnia rekonstrukcję norm prawnych, które z nich wynikają. Nie przekreśla to w żaden sposób potrzeby ich funkcjonowania. Powinno to jednak skłaniać legislatora do podjęcia próby ich udoskonalenia. Inspiracji w zakresie pożądanego kierunku zmian z pewnością nie zabraknie, o co postarali się przedstawiciele nauki prawa dokonujący w swych opracowaniach analizy przepisów prawa pozytywnego wzbogaconych o postulaty *de lege ferenda*.

Jednocześnie wspomniana wielopostaciowość instrumentów demokracji walczącej może utrudniać próbę całościowej analizy tego zagadnienia. Tymczasem dostrzec można, że problemy związane ze stosowaniem przywołanych regulacji prawnych są w istocie nieraz tożsame lub bardzo zbliżone. Wynika to przede wszystkim z faktu, że prawodawca przy konstrukcji przepisów prawa odwołuje się do pojęć, które nie mają jednego, powszechnie akceptowalnego znaczenia. Mowa o takich pojęciach, jak totalitaryzm, nazizm, faszyzm czy komunizm. Podmioty stosujące prawo muszą zatem zmierzyć się z dylematami, które w swej działalności napotykają badacze nauki o polityce. Fakt ten może stanowić istotną przeszkodę na drodze ku jednolitości orzecznictwa, która stanowi niezaprzeczalną wartość demokratycznego państwa prawnego.

<sup>47</sup> W. Kulesza, „Polskie obchody” rocznicy urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, *Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7, s. 16–17.

<sup>48</sup> P. Bachmat, *op. cit.*, s. 731.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 734.

## Bibliografia

- Bachmat P., *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści (art. 256 § 1 K.K.)*, [w:] *Stosowanie prawa. Księga jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości*, red. A. Siemaszko, Warszawa 2011.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Bandarzewski K., *Nadawanie nazw ulicom a samodzielność samorządu gminnego (uwagi na tle regulacji tzw. ustawy dekomunizacyjnej)*, [w:] *Konstytucyjne umocowanie samorządu terytorialnego*, red. M. Stec, K. Małysa-Sulińska, Warszawa 2018.
- Bień-Kacała A., Jackiewicz A., *Militant democracy – demokracja, która sama się broni (?)*, „Państwo i Prawo” 2017, nr 8.
- Borówka K., *Zarządzenie zastępcze wojewody*, Warszawa 2018.
- Budyn-Kulik M., *Kryminalizacja propagowania totalitaryzmu (faszyzmu) w polskim kodeksie karnym*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 2.
- Budyn-Kulik M., *Wyłączenie odpowiedzialności karnej za występki z art. 256 § 2 k.k.*, [w:] *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Witolda Kuleszy*, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020.
- Domagała P., *Jeszcze o propagowaniu faszystowskiego ustroju państwa w świetle polskiego prawa karnego (kilka uwag na marginesie artykułu prof. Witolda Kuleszy)*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 5.
- Granat M., *Wymogi formalne wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie badania celów lub działalności partii politycznych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 40, 2018.
- Kulesza W., *Pochwalanie faszyzmu i komunizmu w świetle prawa karnego (uwagi de lege praevia, lata et ferenda)*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011.
- Kulesza W., *„Polskie obchody” rocznicy urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7.
- Łazutka-Gawęda P., *Zagrożenie dla zasady decentralizacji i współdziałania*, [w:] *Decentralizacja i centralizacja w administracji publicznej. Współczesny wymiar w teorii i praktyce*, red. R. Budzisz, B. Jaworska-Dębska, E. Olejniczak-Szałowska, Warszawa 2019.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2. D–H, Warszawa 1995.
- Parchomiuk J., *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, Warszawa 2018.
- Radziejewski P., *Propagowanie totalitaryzmu i nawoływanie do nienawiści (art. 256 Kodeksu karnego)*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” 2012, nr 1.
- Rogalska-Piechota A., *Europa prawicowych i lewicowych systemów totalitarnych oczami obu europejskich trybunałów na przykładzie węgierskiej sprawy „czerwonej gwiazdy”*, [w:] *Między wykładnią a tworzeniem prawa. Refleksje na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i międzynarodowych trybunałów karnych*, red. C. Mik, K. Gałka, Toruń 2011.
- Sakowicz A., *Używanie symboli ideologii nazistowskiej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Uwagi na podstawie sprawy Nix v. Niemcy oraz Šimunić v. Chorwacja*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 1.
- Scheffler T., *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część ogólna*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 34, 2012, nr 3.
- Scheffler T., *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część szczególna I*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 40, 2018, nr 4.

- Scheffler T., *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część szczególna II*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 41, 2019, nr 1.
- Scheffler T., *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część szczególna III*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 41, 2019, nr 2.
- Szlachetko K., *Instrumentalizacja nadzoru nad samorządem terytorialnym na przykładzie regulacji zarządzenia zastępczego wojewody w sprawach związanych z dekomunikacją przestrzeni publicznej*, „Samorząd Terytorialny” 2019, nr 6.
- Szmulik B., Żmigrodzki M., *Autorytaryzm i totalitaryzm*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2003.
- Tuleja P., *Podstawy prawne delegalizacji partii politycznych*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 1, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.